

Polska ma uniezależnić się od rosyjskiego gazu od 2022 roku

23 września 2017

W czwartek Minister Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski powiedział reporterom w Stanach Zjednoczonych, że za kilka lat, gdy tylko umowa Polski z Rosją w sprawie zakupu gazu dobiegnie końca, rząd podpisze nową z innym partnerem handlowym. Zamiarem władzy jest uniezależnienie się od rosyjskiego gazu gdy tylko pojawi się taka możliwość.

W 2010 roku, ówczesny premier Waldemar Pawlak z Polskiego Stronnictwa Ludowego podpisał z Rosjanami fatalną umowę, która zdaniem Donalda Tuska pokazała nasze rzekomo bardzo dobre stosunki z Rosją. Okazało się, że Polska płaci za importowany rosyjski gaz najwięcej ze wszystkich państw europejskich. Po prostu umowa ta jest dla nas bardzo niekorzystna.

Nowa władza oczekuje aż umowa dobiegnie końca, co nastąpi w 2022 roku. Wtedy Polska ma zamiar zmienić dostawcę gazu i nawiązać współpracę z krajem „politycznie bezpiecznym”. Jak wskazał MSZ Polski, Rosja w przeszłości miała w zwyczaju grozić wstrzymaniem dostaw tego surowca energetycznego z przyczyn politycznych, dlatego nasz kraj uniezależni się energetycznie od Rosji i dokona dywersyfikacji.

Aby tego dokonać, rząd liczy na rozszerzenie terminalu LNG w Świnoujściu oraz zbudowanie gazociągu Baltic Pipe przez Morze Północne, który pozwoli importować gaz z Norwegii. To z kolei wywołuje zaniepokojenie w Rosji, która rozbudowuje gazociąg Nord Stream przez Morze Bałtyckie z ominięciem Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TVP.info, TelewizjaRepublika.pl

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl